


NASZ GŁOS

PISEMKO DLA PARAFJAN ŚW. KRZYŻA I PRZYJACIOŁ
ZAKŁADU SALEZJAŃSKIEGO W KIELCACH.

Adres i Adm.: Zakład Salezjański — Kielce, ul. St.-Warszawska 56. — P. K. O. 100.444. — Tel. 275.

KARNAWAŁ.

dziwi zapewne niejednego z naszych Czytelników powyższy tytuł, zamieszczony w pisemku naszym na naczelnem miejscu. Wyraz bowiem ten, przypomina każdemu coś z rodzaju wesela, tańców, zabaw hucznych i t. p., urządzanych najczęściej i najliczniej w czasie karnawału.

Istotnie tak jest: bawią się ludzie aż hej, pomimo, że czasy są ciężkie i ogólny brak pieniędzy. Dzienniki bez przerwy anonsują jakieś maskarady, wieczory balowe i herbatki tańczące. Nawet młodzież szkolna rzuca książki w ką i idzie na bal uczniowski.

A na tych balach, zabawach wieczornych i nocnych rozkoszach ileż nieraz obrazy Boskiej! ile poniewierania godnością ludzką! ile wreszcie nadużyć w jedzeniu a więcej jeszcze w piciu? Rozzuchwalone najniższe instynkty ludzkie świecą w całej pełni swoje triumfy!

Co o tem wszystkim myśleć, i jak z punktu widzenia religijnego oceniać?

Religja nasza nie potępia bynajmniej zabaw i rozrywek godziwych, umiarkowanych, ale z całą stanowczością występuje przeciw zabawom gorszącym, nie licującym z godnością chrześcijańską. Wszak i Chrystus Pan przyjął zaproszenie na gody małżeńskie w Kanie, i Pismo św. mówi: „Służcie Panu z weselem“. Z we-

selem, tak, ale z weselem nie pijackiem, ani rozpustnem, szkodliwym zdrowiu, a urągającym elementarnym przepisom etyki chrześcijańskiej.

Pisząc te słowa o zabawach karnawałowych chcemy przypomnieć Parafjanom i Czytelnikom naszym umiarkowanie i powściągliwość w używaniu rozrywek, mając na myśli to, co powiedział niegdyś Apostoł Narodów: „Czy jecie, czy pijecie, czy cokolwiek innego czynicie, wszystko ku chwale Bożej czyńcie“.

„Kto chce bawić się z szatanem, nie może cieszyć się z Chrystusem“ (św. Piotr Chryzolog).

SPRAWOZDANIE

ze zbiórki pieniężnej na budowę kościoła św. Krzyża w Kielcach w listopadzie, grudniu 1929 r. i styczniu 1930 roku.

I. Kolejarze:

Pracownicy st. Kielce I etatowi	365 zł. 50 gr.
„ „ „ II „	100 „ 50 „
„ drużyn konduktorskich etatowi	815 „ 50 „
„ „ „ „ nieetatowi	128 „ 50 „
„ st. Kielce I nieetatowi	68 „ — „
„ „ „ II „	4 „ 50 „
„ Wydziału Mechanicznego	599 „ 50 „
„ Warsztatu Mechaniczn. st. dzienni	227 „ 50 „
„ Ambulatorjum	24 „ — „
Emeryci kolejowi	141 „ 30 „
Monter, p. Szypuła	1 „ — „
Razem	2475 „ 80 „

II. Pracownicy fabryk:

Pracownicy Suchedniowskiej Fabryki Odlewów i Huty „Ludwików“	1147 zł. 46 gr.
Pracownicy cynkowni „Huta Pokoju“ (oprócz opodatkowania)	88 „ 75 „
Do przeniesienia	1236 „ 21 „

	<i>Z przeniesienia</i>	1236 zł.	21 gr.
Pracownicy tartaku „rządowego“ H. Perlina .	105	”	— ”
” fabryki „Henryków“ .	42	”	65 ”
” ” „Etyl“ .	18	”	93 ”
” kolejki leśnej Kielce-Daleszyce .	143	”	76 ”
Razem .	1546	zł.	55 gr.

III. Z ofiar dobrowolnych:

Ministerstwo Komunikacji .	1000	zł.	— gr.
Zarząd Fabryki „Ludwików“ .	400	”	— ”
Pracownicy Magazynu Zasobów st. Herby .	202	”	50 ”
Pp. Choinscy .	100	”	— ”
” Janowski, maszynista st. Herby .	75	”	— ”
” Urzędnicy Banku Rolnego .	54	”	— ”
” Janiec Marjanna .	50	”	— ”
” Młodzież szkolna w Kostomłotach .	50	”	— ”
” Zbiórka do puszek przez Ludwika Koreptę	65	”	08 ”
” Roman Ciok .	40	”	— ”
” Gajewski Kazimierz, Borkowski Wincenty, Jandowie z huty „Ludwików“, Srokowa — po zł. 20 .	80	”	— ”
” Krzemień Ludwik .	15	”	— ”
” Ziarko, Czeczot Wawrzyniec, Rozpędowska Marjanna, Kacperska Marja, Borzęcka Apo- lonja, Korytkowski Antoni, Moskwowa, Gą- sior Tomasz, Szymanowscy, Chyb Grze- gorz, N. N., Matyasik, Peła Marjanna, Jan- kowska Wiktorja, Szelağ Franciszek — po zł. 10 .	150	”	— ”
” Laskowska, Siwek Józefa, Pękowski Fran- ciszek, Socha Józefa, N. N., Kobyłecki, Kudła Jan, Telka Wincenty, Fidler Andrzej, Mi- kusiewicz, Wedemus Wawrzyniec, Nied- balska Janina, Griegel Stanisław, Gąsior Jakób, Borkowski Jan, Śledziona Zofja — po zł. 5 .	80	”	— ”
” Piątek Marja .	7	”	— ”
” Różni .	22	”	— ”
Razem .	2395	zł.	57 gr.

IV. Różne:

Ze sprzedaży 25 m ³ kamienia fundamentowego odstąpionego firmie „Karpaty“	275 zł. — gr.
Spółdzielnia Spożywców — bonifikata na dostawie desek	200 „ — „
Bonifikaty przy robotach ciesielskich	91 „ 09 „
Zbiórka i znaczek	564 „ 01 „
Razem	1230 zł. 10 gr.
Ogólna suma składek za powyższy czas wyniosła	8658 zł. 03 gr.

Wszystkim ofiarodawcom stokrotne „Bóg zapłać“!

OSTRZEŻENIE.

Podczas, gdy przygotowaliśmy do druku obecny numer naszego „Głosu“, ukazały się w obiegu wśród naszych parafjan broszury rozmaitego formatu zatytułowane „Złoty Wiek“. Jacyś kolporterzy, widać sami bez wiary i przekonań religijnych, podjęli się do rozpowszechniania tych broszur na terenie naszej parafji.

Ostrzegamy więc wszystkich naszych Parafjan i Czytelników, by nie kupowali za żadną cenę tych piśmideł amerykańskiej sekty t. zw. „Adwentystów“, która podobnie jak i inne nowoczesne sekty szafuje bogato słowami Pisma św., aby nieświadomych i łatwowiernych wprowadzić w błąd. Obok różnych cytatów tekstów Pisma św., które powinno mieć zawsze aprobatę Władzy Duchownej, zamieszczają ci sekciarze różne błędne teorie, aby szerzyć zamęt w pojęciach religijnych.

Doszło do wiadomości naszej, że jeden z gospodarzy, mieszkających niedaleko Kielc, kupował tego rodzaju pisma i chciwie je czytał; skutek był taki, że wnet stracił zupełnie wiarę i sam stał się rozsadnikiem wywrotowych haseł.

Rzecz dziwna, że wszystkie te sekty amerykańskie przeszczepione na grunt europejski, w tem jednym się zgadzają, że systematycznie podkopują autorytet Stolicy świętej i zieją nienawiścią do Ojca św. Wiedzą one dobrze, że gdyby się im udało podważyć Opokę Piotrową, wygrana byłaby po ich stronie. Nie uda się im to jednak, bo z Piotrem, czyli Ojcem św. jest Chrystus, który powiedział, że Kościoła Jego, którym jest kościół katolicki „bramy piekielne nie zwyciężą“.

Przestrzegając parafjan przed temi zgubnemi piśmidłami, prosimy, by bez naszego zezwolenia czy też polecenia, żadnych książek ni pism nie kupowali, a w wypadkach wątpliwych zwracali się do nas po wskazówki. Roznosicielom zaś przewrotnych książek, czy broszur umieli dać stosowną odprawę.

KRONIKA.

Boże Narodzenie. — Jak czarodziejski film z tysiąca i jednej nocy, przesunęły się na ekranie dni wakacyjnych nigdy niezapomniane święta Bożego Narodzenia... a wszystko skupiało się około jednego ogniska, około „stajenki i choinki“, promieniującej blaskami radości i wesela... aż ten fantastyczny sen błogiej rzeczywistości prysnął jak bańka mydlana i uleciał hen, w krainę odległą o dwanaście miesięcy.

Jasełka. — Począwszy od świąt Bożego Narodzenia atrakcją tutejszego teatru były „Jasełka“. Młodzi artyści wzięli się w rolę i z całą prostotą i serdecznością pastuszków ewangelicznych przeżywali „te cuda i dziwy“, jakie działy się w onej cudownej „nocy“, a które nie straciły i nie tracą nigdy właściwego sobie ciepła, czaru, powabu i uroku. Nic dziwnego, iż sala teatralna od południa aż do późnego wieczora przepelniona była po brzegi „amatorami“ — a niejednego spotkał przykry zawód, że z powodu braku miejsca musiał się tylko pocieszać nadzieją, iż zobaczy „Jasełkę“ na drugi rok.

Choinka. — Grono Przeznacznych Pomocników i Pomocnic Salezjańskich, którzy w myśl ducha bł. Jana Bosko wspierają zakłady Salez. modlitwą i ofiarą, urządziło z własnej inicjatywy i w tym roku choinkę dla zakładu. Licznie zebrany na sali ofiarodawcom gorącemi słowy podziękował ks. Administrator zakładu.

Uroczystość św. Franciszka Salezego — uroczyste tryduum, kazania, spowiedź i Komunja św. generalna przygotowały serca czcicieli na uroczystość św. Franciszka Salezego, Patrona Zgromadzenia Salez. Sumę w intencji Pomocników Salez. odprawił ks. kan. Cieśliński, kazanie okolicznościowe wygłosił ks. J. Słoniński.

Akademja zaś wieczorowa skupiła całą rodzinę Salez.: Salezjanów, Pomocników Sal. i wychowanków. Ks. Dyrektor

jako głowa tejże rodziny, przemówił serdecznie do Pomocników, wskazując na przywileje i korzyści duchowe, cel i obowiązki Pomocników, podkreślając w szczególniejszy sposób ważkość krzewienia idei bł. Jana Bosko w czasach dzisiejszych — katolickiego wychowania młodzieży w rodzinach i społeczeństwach.

Na zakończenie odegrano wzruszający dramat „Za cenę krwi“.

Karnawał w Zakładzie. — Skocznie i hucznie zapowiada się w tym roku karnawał w zakładzie: komedje i komedyjki, kuplety i pantominy, muzyka i śpiewy, humor i śmiech — słowem, zapewniona szczerza i godziwa rozrywka dla wszystkich po trudach tygodniowych.

A więc na karnawał do Zakładu!

WAŻNE DLA PARAFJAN.

Parafjanie, składajcie ofiary na pokrycie długów za wykonane roboty przy Kościele. W tym celu będzie co drugi miesiąc zbiórka ofiar, tak po wsiach, jak i po ulicach miasta naszej dzielnicy. Sądzimy, że w ten sposób nie będzie nikt zbyt obciążony a z drugiej strony wspólny, choć niewielki wysiłek, ułatwi zebranie potrzebnej kwoty i na zapłacenie długów i na dalsze roboty, oraz na zegary wieżowe, które w poznańskiej firmie zamówić zamierzamy.

ALKOHOL A ŻYCIE RODZINNE.

W związku z niedawno odbytem „tygodniem trzeźwości“, w którym ze wszystkich ambon polskich kościołów i we wszystkich niemal tygodnikach katolickich nawoływano do trzeźwości, zamieszczamy artykuł, wyjęty z czasopisma „Gość Niedzielny“:

„Alkohol niweczy dobrobyt i szczęście rodzinne — pisze wzmiankowany „Gość“. Rodzina, do której wkradło się pijaństwo, wnet popada w niedostatek, bo ustaje praca i zarobek, a na wódkę coraz więcej potrzeba pieniędzy. Ile to stąd przykrych scen: bójk, kłótni, przekleństwa, dzieci często głodne i obdarte — oto obraz piekła na ziemi, nie życie rodzinne. Choć nędza w domu, choć w chwili trzeźwości pijak czuje, że z jego winy rodzina popadła w biedę, to jednak sprzeda ostatnią po-

duszkę, wycygani ostatni grosz, nie zawaha się przed największą podłością, byle pragnienie wódki zaspokoić.

Pijaństwo rodziców odbija się też na potomstwie. Dzieci alkoholików przychodzą na świat często nieżywe lub umierają wnet po urodzeniu, o ile zaś pozostają przy życiu, rzadko kiedy są zdrowe i moralne. Często dziedziczą nałóg rodziców, a dorósłszy, kończą nieraz samobójstwem.

Niejedna matka, patrząc na dziecko z wodą w głowie lub obarczone padaczką, suszy sobie głowę, co może być przyczyną nieszczęścia. Kumoszki plotą, że się przestraszyło, że je ktoś urzekł. Tymczasem przyczyną jest ojciec, który piwem, czy wódką zanadto się pokrzepiał i rozweselał. Większa część dzieci nierozwiniętych umysłowo, które w szkole pozostają w tyle za rówieśnikami, miały ojca pijaka lub matkę alkoholickę.

Kłeska alkoholizmu przechodzi z jednego pokolenia na następne i sprowadza zwyrodnienie całego społeczeństwa. Jest to wróg ubogich i bogatych, na którego zwalczenie wyteńczyć musimy wszystkie siły. Niedosć wystrzegać się pijaństwa. Jedy-
nym sposobem, by ustrzec siebie i swoje dzieci od zatruwają-
cego organizm działania alkoholu jest stać się zupełnie wstrze-
mięzliwym i wyrzec się wszelkich trunków.

Ofiary na Zakład złożyli:

a) w gotówce: N. N. 50 zł., pp. Kudelscy 20 zł., p. Su-
towicz 20 zł., p. Inż. Osowiecki 16 zł., p. Nadolski 10 zł., p. Ja-
dwiga Zbrożkowa 10 zł., p. Szwagrzak 11 zł., p. Kaczmarscy 10 zł.,
pp. Barszczowie 10 zł., N. N. 10 zł., p. Dziedziszewska 10 zł.,
p. Głowacka 10 zł., pp. Müllerowie 10 zł., pp. Choińscy 10 zł.,
p. J. Niedbalska 10 zł., p. Katarzyna Słoń 10 zł., p. Cellarowa
10 zł., p. Marja Skrzypek 10 zł., p. Roz. Detka 10 zł., pp. Gru-
bowie 5 zł., pp. Kozłowie 5 zł., p. Nazary 5 zł., pp. Piątkowie
5 zł., p. Niewiadomska 5 zł., p. Kasiura 5 zł., p. Kunicka 5 zł.,
N. N. 5 zł., p. Bartosińska 5 zł., N. N. 5 zł., p. M. Frankowicz
5 zł., p. Śliwińska 4 zł., p. Ramiączek 2 zł., p. Kafarowa 2 zł.,
p. Wójcikowa 2 zł.

b) w naturze: p. Dukalska, p. Głowacka, p. Dzwonkówna,
p. Czeczotowa, p. Pestowie, p. Opasowa, pp. Wiatrakowie,
p. Szczurek, p. Mosiowa, pp. Klekotowie, p. Studzińska, pp.

Grzywnowie, pp. Kudelscy, p. Korczakówna, p. Jakowlew, p. Redziakówna, p. Fijałkowska, p. Śladowska, p. Topolska, p. Stelmaszewscy, p. Wołska, p. Jagielska, pp. Rudezyńscy, p. Micigolski.

Wszystkim łaskawym Ofiarodawcom wiadomym i tym, co nazwiska swoje ukrywają, składamy serdeczne „Bóg zapłać“!

Przyjaciółom Błogosławionego Ks. Jana Bosko.

Błogosławiony Ks. Bosko zostawił jako upominek Pomocnikom i Pomocnicom Salezjańskim:

„Jeżeliście mi dopomagali tak hojnie i wytrwale za życia, teraz polecam Wam, dopomagajcie nadal moim następcom. Dzieła, które powstały przy wydatnej pomocy z Waszej strony obejmą się bezemnie, ale nadal potrzebują Waszej pomocy, jak i pomocy tych wszystkich, którzy na równi z Wami pragną czynić dobrze tu na ziemi. Wam więc oddaję je i polecam.

Jeżeli po mojej śmierci, Nieskończone Miłosierdzie Boskie, przez zasługi Jezusa Chrystusa i za wstawiennictwem Marji Wspomożycielki, raczy mię przyjąć do swej chwały w niebie, nie zapomnę modlić się za Was, za wasze rodziny, za drogie Wam osoby, byśmy wszyscy mogli kiedyś wspólnie wychwalać po wszystkie wieki dobroć i miłosierdzie naszego Stwórcy i Pana i cieszyć się niewymownem szczęściem w królestwie niebieskiem. Amen“.

